

Sygn. akt: I C 930/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2014 roku

Sąd Rejonowy w Przasnyszu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Rafał Chrzczonowski
Protokolant:	sekr. sądowy Klaudia Milewska

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2014 roku w Przasnyszu na rozprawie

sprawy z powództwa P. F.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. powództwo oddała;

II. zasądza od powoda P. F. na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 2.417,00 (dwa tysiące czterysta siedemnaście 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu – kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny wyrokiem z dnia 25 marca 2015r. w sprawie

I Ca 63/15 na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Przasnyszu z dnia

27 października 2014r. , sygn. akt I C 930/13

Orzeka:

1. oddała apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego za II instancję.

Sygn. akt: I C 930/13

UZASADNIENIE

Powód P. F. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 70 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 maja 2013r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

W uzasadnieniu pozwu powód podnosił, że w dniu 2 sierpnia 2002r. w R. S. kierujący samochodem K. (...) K. T. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował należytych środków ostrożności do warunków panujących na drodze i jadąc z nadmierną prędkością, wykonując manewr wyprzedzania na skrzyżowaniu dróg, uderzył w tył samochodu marki F. (...) kierowanego przez J. F., który doznał obrażeń ciała skutkujących jego śmiercią. Sprawca zdarzenia wyrokiem Sądu Rejonowego w Przasnyszu z dnia 29 września 2003r. w sprawie

II K 458/02 został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 1 i 2 k.k. Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w towarzystwie ubezpieczeniowym pozwanego.

Pełnomocnik powoda pismem z dnia 29 marca 2013r. zgłosił stronie pozwanej roszczenie w kwocie 120 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca. Pozwany decyzją z dnia 18 czerwca 2013r. odmówił wypłaty żądanej kwoty, uzasadniając to brakiem podstawy prawnej dla zgłoszonego roszczenia.

Powód w pisemnych motywach uzasadnienia twierdził, że śmierć ojca była dla niego ogromną życiową tragedią, z którą nie może się pogodzić. Relacje łączące powoda z ojcem były bardzo zażyłe i opierały się na wzajemnym szacunku i zaufaniu. Ojciec zapewniał powodowi poczucie bezpieczeństwa i wsparcie. Od pierwszych chwil życia ojciec był przy powodzie, wychowywał go, opiekował się nim, poświęcał mu wiele czasu organizując wycieczki rowerowe lub wyjazdy na grzyby, był cierpliwym i czułym rodzicem, potrafił wytłumaczyć zawilości matematyki i fizyki, pomóc w zmartwieniach. Powód był uczestnikiem wypadku, wskutek którego zginął jego ojciec – ze względu na odniesione obrażenia nie był w stanie uczestniczyć w pogrzebie ojca, z czym nie może się pogodzić do dnia dzisiejszego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości, podnosząc, że przyznanie zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej przy zastosowaniu konstrukcji z art. 448 k.c. nie może być uznane za zasadę. Okoliczności towarzyszące gwałtownej śmierci osoby bliskiej mogą w niektórych wyjątkowych wypadkach uzasadniać zastosowanie art. 448 kc, ale wymaga to ścisłego określenia dobra osobistego naruszonego wskutek śmierci bliskiej osoby oraz wykazania rozmiaru doznanego pokrzywdzenia. Zdaniem strony pozwanej, z okoliczności przedstawionych w pozwie wynika, że doszło do naruszenia uogólnionych dóbr osobistych. Według pozwanego przyjęcie, że stanowi to naruszenie prawa uzasadniające żądanie zadośćuczynienia jest nieporozumieniem. Pozwany zarzucał też, że strona powodowa nie wykazała także rozmiaru pokrzywdzenia czynem bezprawnym sprawcy wypadku, na czym polega pokrzywdzenie, jak śmierć ojca wpłynęła na funkcjonowanie powoda, czy negatywne skutki śmierci ojca odnoszą się do funkcjonowania syna w życiu zawodowym, społecznym i w czym się to objawia. Przytoczone w pozwie uchwały Sądu Najwyższego wskazują jedynie na możliwość przyznania pokrzywdzonym zadośćuczynienia, natomiast nie dają jakichkolwiek podstaw do uznania, że zadośćuczynienie takie powinno być przyznane w każdym przypadku gwałtownej śmierci członka rodziny spowodowanej deliktem komunikacyjnym. Decydujące znaczenie ma stanowisko sądu, który w konkretnej sprawie ustali zasadność roszczenia po wszechstronnym rozpatrzeniu wszelkich okoliczności sprawy. Pozwany podkreślał wpływ czasu, kwestionując twierdzenia powoda, że w dalszym ciągu ma duże poczucie krzywdy. Kwestionował także żądanie pozwu co do kwoty zadośćuczynienia, która jego zdaniem nie odpowiada przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, jest rażąco wysokie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 2 sierpnia 2002r. w R. S. kierujący samochodem marki K. (...) K. T. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował należytych środków ostrożności do warunków panujących na drodze, jadąc z nadmierną prędkością, wykonując manewr wyprzedzania na skrzyżowaniu dróg, uderzył w tył samochodu F. (...) kierowanego przez J. F., który doznał urazu skutkującego jego zgonem. Sprawca zdarzenia wyrokiem Sądu Rejonowego w Przasnyszu z dnia 29 września 2003r. w sprawie II K 458/02 został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 kk i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Pojazd sprawcy w dacie wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w W..

J. F. miał żonę i czworo dzieci. Mieszkał wraz z rodziną w R. S., pracował w Nadleśnictwie jako pilarz. Pracował od poniedziałku do soboty.

P. F. to jeden z dwóch synów J. F.. W chwili śmierci ojca miał 20 lat. Mieszkali wtedy razem. Najczęściej spędzał z ojcem czas po pracy. Jak była pogoda, to grali w piłkę, jak były grzyby, chodzili na grzyby, jeździli na rowerach. Nieraz pomagał tacie w pracy.

Śmierć ojca spowodowała nagle zerwanie więzi ich łączących. W wyniku śmierci ojca P. F. przechodził proces żałoby, który czasowo zakłócił jego funkcjonowanie w życiu rodzinnym, osobistym i zawodowym. Wskutek śmierci ojca powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w znaczeniu psychologicznym.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów: częściowo opinii biegłego psychologa, zeznań powoda w charakterze strony, a nadto na podstawie niekwestionowanych twierdzeń stron.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie nie był między stronami sporny w zakresie okoliczności wypadku, w którym zginął ojciec powoda – osoba sprawcy, jego wina oraz odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych nie budziły żadnych wątpliwości. Zasadniczo pozwany nie kwestionował również wskazanej w pozwie podstawy prawnej roszczenia, podnosząc jednak, że podstawa ta daje jedynie możliwość przyznania zadośćuczynienia, co ostatecznie zależy od oceny okoliczności danego, konkretnego przypadku.

Pogląd, że najbliższy członek rodziny może dochodzić, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wyrządzoną śmiercią bliskiej osoby na skutek deliktu mającego miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wejście w życie nowelizacji art. 446 k.c.), ukształtował się stosunkowo niedawno. Fundamentalne znaczenie miały tu między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r. w sprawie IV CSK 307/09 (opubl. w OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 91) oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. w sprawie III CZP 76/2010 (opubl. w OSNC 2011/B poz. 42). Pogląd ten został również zaakceptowany przez część przedstawicieli doktryny prawa cywilnego (por. komentarz G. Bieńka do art. 448 k.c. w: „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I.”, Gerard Bieniek, Helena Ciepła, Stanisław Dmowski, Jacek Gudowski, Krzysztof Kołakowski, Marek Sychowicz, Tadeusz Wiśniewski, Czesława Żuławska; Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2011). Obecnie stanowisko to zdecydowanie dominuje w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych.

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie istotne argumenty przemawiają za przyjęciem możliwości przyznania zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej spowodowanego śmiercią najbliższego członka rodziny wskutek deliktu, mającego miejsce jeszcze przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. Również w stanie prawnym sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło bowiem stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi bowiem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. Przede wszystkim trafnie podnosi się, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 kodeksu cywilnego jest otwarty. Rozumiejąc zaś dobra osobiste jako pewne wartości o charakterze niemajątkowym związane z osobowością człowieka i uznane powszechnie w społeczeństwie, nie można odmówić zaliczeniu do takich dóbr również więzi rodzinnej, skoro nie odmawia się uznania za dobro osobiste prawa do intymności, prawa do planowania rodziny czy tradycji rodzinnej tudzież pamięci o osobach zmarłych. Więzy rodzinne, inaczej niż choćby przyjaźń, podlegają wyraźnej ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji, art. 23 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego). Nietrafny jest również argument przeciwników powyższego poglądu, że zadośćuczynienie może kompensować szkody doznane tylko przez bezpośrednio poszkodowanych, co w omawianym przypadku nie ma miejsca, gdyż członek rodziny jest tylko pośrednio poszkodowanym. Nie można się z tym zgodzić. Chronionym dobrem nie jest tu życie ludzkie, ale szczególna więź rodzinna. Uznając szczególną więź rodzinną za dobro osobiste najbliższego członka rodziny zmarłego stwierdzić należy, że delikt powodujący śmierć zmarłego godzi również bezpośrednio w dobro członka jego rodziny.

Jednocześnie powszechnie podkreśla się, że nie każdą więź rodzinną automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, która opiera się na szczególnej więzi emocjonalnej wynikającej z pokrewieństwa i której zerwanie powoduje ból, cierpienie, poczucie krzywdy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010r. w sprawie II CSK 248/10 Lex nr 785681, uchwała z dnia 13 lipca 2011r. w sprawie III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, wyrok z 15 marca 2012r. w sprawie I CSK 314/11, Lex nr 1164718). Jest to zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę, że to właśnie szczególna więź emocjonalna, a nie sama w sobie więź krwi, stanowi fundament rodziny i wyróżnia ją ze związków innego rodzaju. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę właśnie z uwagi na uczuciowe związki pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny, to one bowiem zapewniają członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. W pełnej rozciągłości znajdują tu zastosowanie zasady rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) oraz kontrydiktoryjności procesu (przede wszystkim art. 3 i 232 k.p.c.).

Tymczasem w niniejszej sprawie powód, domagając się niebagatelnej kwoty zadośćuczynienia, powołując się na bardzo zażyłe relacje z ojcem i przekonując, że jego śmierć była dla niego ogromną życiową tragedią, będąc przy tym reprezentowanym przez fachowego pełnomocnika, specjalizującego się w tego rodzaju sprawach, nie przedstawił właściwie żadnego dowodu, który pozwoliłby Sądowi powziąć przekonanie, że więź między powodem a zmarłym była tego rodzaju, by uznać ją za dobro osobiste, a jej zerwanie ocenić w kategoriach krzywdy, której naprawa wymaga stosownego zadośćuczynienia pieniężnego. Twierdzenia powoda o jego relacjach z ojcem i przeżyciach po śmierci ojca, zgłoszone w pozwie czy na rozprawie, w szczególności w przesłuchaniu w charakterze strony, nie korespondują z obiektywnymi dowodami, z którymi Sąd miałby możliwość bezpośrednio się zetknąć. Co więcej, nawet twierdzenia samego powoda nie wyjaśniają, na czym konkretnie polegała wskazana w podstawie faktycznej żądania zażyłość relacji powoda z ojcem czy ogrom życiowej tragedii wskutek jego śmierci. Nie zostało ani wykazane, ani nawet wyjaśnione, jak i kiedy przejawiały się pomoc i wsparcie zmarłego udzielane powodowi, wychowanie i opieka nad nim, zapewnienie bezpieczeństwa. Tezy uzasadnienia pozwu to jedynie ogólnikowe hasła, które, niestety, w niewielkim tylko stopniu zostały rozwinięte przez powoda na rozprawie, a i to głównie dzięki dociekliwości Sądu, nie zaś spontanicznym wypowiedziom powoda.

Z pewnością nie każdemu z łatwością przychodzi opowiadać przed Sądem o swoich emocjach, uczuciach, relacjach z bliskimi i przeżyciach doznawanych po ich utracie, jednak niniejsza sprawa, jak każda tego rodzaju, zwyczajnie tego wymaga. Decydując się dochodzić przed Sądem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci w wypadku bliskiej osoby powód powinien być na to przygotowanym. Ryzyko wszelkich braków czy to w twierdzeniach o okolicznościach faktycznych uzasadniających żądanie, czy to w materiale dowodowym mogącym te twierdzenia poprzeć, obciąża przede wszystkim powoda. Nie jest i nie może być tak, że zadośćuczynienia za śmierć bliskiej osoby wskutek deliktu przyznaje się niejako automatycznie, jedynie po zgłoszeniu stosownego roszczenia i wykazaniu samego tylko pokrewieństwa ze zmarłym. Tak we wskazanych wyżej fundamentalnych orzeczeniach Sądu Najwyższego, jak i innych jeszcze przytoczonych przez powoda w uzasadnieniu pozwu wskazywano, że więź rodzinna może stanowić dobro osobiste, a jej zerwanie deliktem może uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia. Nie ulega jednak wątpliwości, że zależy to od oceny całokształtu okoliczności danego, konkretnego przypadku. Nawet w przypadku tak bliskiej z reguły więzi, jak między rodzicami a dziećmi. Więcej nawet – właśnie w przypadku tak bliskiej więzi można oczekiwać obszernego i konkretnego opisu istniejących relacji oraz przeżyć wywołanych ich zerwaniem. Tego zaś w niniejszej sprawie zabrakło. Wszystko, co powód sam z siebie zeznał o swoich relacjach z ojcem i reakcji na jej zerwanie, sprowadza się do pierwszych trzech zdań zeznań. Reszta wypowiedzi powoda to w większości potwierdzanie konkretnych pytań czy to Sądu, czy pełnomocnika. W ocenie Sądu czyni to nieprzekonywującymi zeznania powoda, poddaje w wątpliwość zasadnicze tezy pozwu. Z zeznań powoda nie wynika ani ta szczególna więź, ani ogromna tragedia, o których mowa z pozwie. W sytuacji, gdy okoliczności te nie wynikały z innych dowodów, których zwyczajnie brak, powództwo, jako nieudowodnione, podlegało oddaleniu. Nie sposób z przedstawionego materiału dowodowego wydobyć okoliczności faktycznych, które uzasadniałyby przyznanie żądanej pozwem kwoty.

Nie sposób nawet ocenić, w jakiej części żądanie to jest usprawiedliwione. Dlatego orzeczono, jak w punkcie pierwszym sentencji.

Osobne omówienie należy się opinii biegłego psychologa, który stwierdził, że w wyniku śmierci ojca powód doznał dużego cierpienia psychicznego. Teza biegłego wynika wyłącznie z dokonanej przez niego oceny subiektywnych twierdzeń samego powoda zgłoszonych w wywiadzie. Nie pozostaje ona w jakiegokolwiek korelacji z pozostałym materiałem dowodowym, z którego w żadnej mierze nie wynika, ani jak te cierpienia się objawiały, ani jak długo się utrzymywały, ani że w ogóle wystąpiły. Z tej przyczyny opinia w tym zakresie, zdaniem Sądu, pozbawiona jest mocy dowodowej i nie została w tej części wzięta pod uwagę przy dokonywaniu ustaleń faktycznych.

W punkcie drugim sentencji wyroku obciążono powoda obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu, stosownie do reguły wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty te złożyły się koszty zastępstwa prawnego, ustalone stosownie do 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., poz. 490).

/-/ R. Chrzczonowski